



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Dziecka

Marek Michalak

ZSR/500/2/2012/LP

Warszawa, 15 lutego 2012 roku

Pan
Jarosław Gowin
Minister Sprawiedliwości

Szanowny Panie Ministrze,

powołując się na art. 10 a i art. 11 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 roku o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6, poz. 69 z późn. zm.), zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o podjęcie działań zmierzających do zmiany przepisów w celu uregulowania dla dobra dzieci „adopcji ze wskazaniem”.

Potrzeba zmiany przepisów w celu uregulowania dla dobra dzieci „adopcji ze wskazaniem” wynika z następujących powodów:

- według sygnałów otrzymywanych przez moje Biuro, a także wynikających z relacji medialnych, w Polsce działa tzw. podziemie adopcyjne, funkcjonujące głównie w oparciu o Internet i nielegalnych pośredników. W wyniku działania tego podziemia dzieci są przysposabiane za odpłatnością na rzecz matki, która w postępowaniu sądowym oświadcza, że chce, by dziecko zostało przysposobione przez konkretną osobę. Przypadki takie, określane jako „adopcja ze wskazaniem” oraz prowadzący do nich sposób działania podziemia adopcyjnego (w tym płacenia za informacje o dzieciach, które mogą być przysposobione), były także omawiane podczas prac parlamentarnych nad ustawą z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887), w których aktywnie uczestniczyłem. W przypadkach takich sądy niejednokrotnie rezygnują z zasięgnięcia opinii ośrodka adopcyjno-opiekuńczego, mimo, że opinia ośrodka (lub innej specjalistycznej placówki) jest wymagana w myśl art. 586 § 4 kpc.
- fakt występowania „adopcji ze wskazaniem” jest niewątpliwy – został potwierdzony także przez Ministerstwo Sprawiedliwości np. w piśmie z dnia

11.10.2010 r. Skala tego zjawiska nie jest jednak znana. Ponieważ „adopcja ze wskazaniem” nie jest terminem prawnym i nie jest uregulowana w przepisach, brak jest powszechnych danych statystycznych o niej.

Istnieją jednak niezwykle istotne dane, które wskazują na nieprawidłowości w procesie przysposobienia. Z opinii Koalicji na Rzecz Rodzicielstwa Zastępczego sporządzonej w lutym 2010 r. dla Ministra Pracy i Polityki Społecznej wynika, że np. w 2005 r. sądy orzekły 2 466 przysposobień, z czego tylko 678 w wyniku działania ośrodków adopcyjnych. Różnica 1788, a więc 72,5 % przysposobień zostało zaaranżowanych w nieznyany sposób. Dane te są alarmujące.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje dzieciom ochronę godności, wolności praw, które nie mogą być naruszane przez przysposobienie. Na podstawie art. 30, 31 oraz 72 ust. 1 jako organy władzy publicznej jesteśmy zobowiązani zapewnić przestrzeganie tych wartości, w tym wobec ich zagrożenia przez „adopcję ze wskazaniem” .

Ponadto, ratyfikowane przez Polskę umowy międzynarodowe będące źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej nakazują podjęcie przez władzę wykonawczą i ustawodawczą działań zapobiegawczych w celu zabezpieczenia dzieci przed zagrożeniem przez „adopcję ze wskazaniem”. Nakazy te wynikają w szczególności z:

- art. 3 Konwencji o Prawach Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 20.11.1989 r. (Dz. U. 1991 r. Nr 120, poz. 526 z późn. zm.), zgodnie z którym we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych m.in. przez sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną jest najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka,
- art. 11 ust. 1 Konwencji o Prawach Dziecka, zgodnie z którym nasz kraj jako Strona tej Konwencji zobowiązał się podejmować kroki do zwalczania nielegalnego transferu dzieci oraz ich nielegalnego wywozu zagranicę,
- art. 21 Konwencji Praw Dziecka, zgodnie z którym nasz kraj jako Strona tej Konwencji zobowiązał się m.in. czuwać nad legalnym przeprowadzaniem adopcji i eliminować niestosowne korzyści finansowe w przypadku adopcji do innego kraju,
- art. 1a Konwencji o ochronie dzieci i współpracy w dziedzinie przysposobienia międzynarodowego sporządzonej w Hadze dnia 29.05.1993 r. (Dz. U. z 2000 r. Nr 39, poz. 448 z późniejszym sprostowaniem), zgodnie z którym celem Konwencji jest m.in. stworzenie

zabezpieczeń gwarantujących, że przysposobienie międzynarodowe jest dokonywane w najlepszym interesie dziecka i z poszanowaniem jego fundamentalnych praw,

- art. 4c i 4d powołanej Konwencji o przysposobieniu międzynarodowym, który pozwala na przysposobienie międzynarodowe jedynie, gdy zgoda dziecka oraz osób, instytucji i organów, które są konieczne do przysposobienia, nie zostały uzyskane za zapłatą lub wynagrodzeniem jakiegokolwiek innego rodzaju.

Z powyższych powodów, na podstawie art. 11 ust. 1 obowiązującej ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka poddaję pod rozagę Pana Ministra możliwość zmiany art. 119¹ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

W związku z powyższym proponuję zmienić istniejący art. 119¹ kro poprzez dodanie § 4 w następującym brzmieniu:

„ Jeżeli jest to zgodne z dobrem dziecka, przysposobienie może nastąpić, na wniosek osoby wskazanej przez matkę lub ojca, którą może być wyłącznie krewny lub powinowaty dziecka. ”

W propozycji powyższej „adopcja ze wskazaniem” zostaje w jasny sposób określona w przepisach i reguluje zjawisko występujące w praktyce. Wskazanie przez rodzica osób przysposabiających zostaje ograniczone do krewnych i powinowatych dziecka, którzy zachowują prawo do podjęcia samodzielnej decyzji, czy chcą w takim przypadku wystąpić o przysposobienie. Osoby trzecie, nie będące krewnymi lub powinowatymi dziecka, zostają zatem jednoznacznie wykluczone z grona osób, które mogą być wskazane jako osoby przysposabiające, co będzie miało odzwierciedlenie w eliminowaniu naruszeń procesów adopcyjnych. Wskazanie osób przysposabiających może spełnić oczekiwane społeczne funkcje – daje rodzicom możliwość decydowania o przyszłości dziecka, nie pozwalając jednocześnie na doprowadzenie do przysposobienia wyłącznie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Jestem przekonany, że adopcja ze wskazaniem nie może wynikać jedynie z zawartego porozumienia pomiędzy rodzicem adopcyjnym i rodzicem biologicznym, z pominięciem ośrodków adopcyjno - opiekuńczych. Taka praktyka wynika przede wszystkim z braku gotowości rodzin do poddania się procedurom adopcyjnym, umożliwia czerpanie korzyści finansowych rodzicom biologicznym i pośrednikom.

Proponowana zmiana przepisów w celu uregulowania dla dobra dzieci „adopcji ze wskazaniem” jest naturalnie propozycją zmiany Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i może być dokonana w trybie jego nowelizacji. Uprzejmie proszę także o rozważenie możliwości

wprowadzenia tej zmiany w inny sposób – w drodze nowelizacji Ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, ponieważ:

- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, zawiera w art. 201 pkt 8 oraz w art. 202 pkt 6 przepisy zmieniające Kodeks rodzinny i opiekuńczy i Kodeks postępowania cywilnego, które dotyczą przysposobienia. Proponowana zmiana jest spójnym uzupełnieniem tych zmian oraz realizacją wartości wyrażonych w preambule do tej Ustawy,
- proponowana zmiana jest podsumowaniem prac parlamentarnych w sprawie „adopcji ze wskazaniem”, które odbyły się w ramach przygotowania Ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Sprawa ta była wówczas szczegółowo omawiana (np. na podstawie mojego pisma z dnia 16.05.2011 r. do Senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej). Uzyskała ona generalne zrozumienie i poparcie; nie został jednak uzgodniony zapis, który ją realizuje. Mam nadzieję, że obecna propozycja pozwoli na takie uzgodnienie.
- proponowana zmiana Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w przepisach zmieniających, zamieszczonych w Ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, jest możliwa na podstawie § 83 pkt 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20.06.2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. Nr 100, poz. 908).

Z wyrazami szacunku
Marek Szczygiel



Warszawa, dnia 10 lipca 2012 r.

DPrC - I - 023 - 32/12

dot.: ZSR/500/2/2012/LP

Pan

Marek Michałak

Rzecznik Praw Dziecka

W odpowiedzi na pismo, znak ZSR/500/2/2012/LP zawierające postulat nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie tzw. „adopcji ze wskazaniem”, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

I. Pojęcie „adopcja ze wskazaniem” nie jest terminem prawnym. Tym pojęciem określa się niekiedy podstawową formę adopcji wymagającą zgody rodziców wyrażanej w postępowaniu o przysposobienie ich dziecka. Ponieważ w postępowaniu biorą udział kandydaci na przysposabiających, zgoda na adopcję obejmuje z istoty rzeczy zarówno zgodę na przysposobienie dziecka, jak i akceptację dla konkretnych wnioskodawców. Sięgając do historii tej instytucji prawnej należy stwierdzić, że to właśnie ta forma adopcji jest podstawowa i pierwotna, a wyjątkiem od niej, ukształtowanym dopiero w ostatnich dziesięcioleciach, jest adopcja całkowita, polegająca na adopcji dziecka przez nieznaną rodzicom naturalnym rodzinę adopcyjną. W tej ostatniej postaci adopcji zgoda rodziców ma charakter blankietowy.

Zgodnie z art. 119¹ § 1 k.r.o., rodzice mogą przed sądem opiekuńczym wyrazić zgodę na przysposobienie swego dziecka w przyszłości bez wskazania osoby przysposabiającego. Zgodę tę mogą odwołać przez oświadczenie złożone przed sądem opiekuńczym, nie później jednak niż przed wszczęciem sprawy o przysposobienie.

Po wyrażeniu tej zgody rodzice nie biorą już udziału w postępowaniu sądowym o przysposobienie. Po zgodzie blankietowej możliwe jest utajnienie adopcji, przy czym w stosunku do dziecka utajnienie to jest ograniczone w czasie, bowiem po dojściu dziecka do pełnoletności może ono w aktach stanu cywilnego poznać swoje rzeczywiste pochodzenie. Ponadto jest to adopcja nierozwiązywalna. Z tych wszystkich względów adopcja ta jest określana jako całkowita. Nie ma jednak podstaw do twierdzenia, że w każdym wypadku ta forma adopcji jest najkorzystniejsza dla dziecka.

Funkcjonowanie adopcji całkowitej wymaga istnienia instytucji zajmujących się pośrednictwem adopcyjnym (w Polsce ośrodki adopcyjno - opiekuńcze), które prowadzą bank danych o dzieciach zakwalifikowanych do adopcji oraz kwalifikują kandydatów na rodziców adopcyjnych, w końcu pośredniczą one w nawiązaniu kontaktu między nimi i dzieckiem.

Ponieważ przy tej formie adopcji ustawodawca posługuje się określeniem „bez wskazania osoby przysposabiającego”, to w przeciwieństwie do niej podstawową formę adopcji zwykło się niekiedy określać mianem „adopcji ze wskazaniem”.

Mimo wprowadzenia adopcji całkowitej, zwykła adopcja pełna, jak też adopcja niepełna (niezrywająca więzi prawnych z krewnymi) pozostały w naszym systemie prawnym, podobnie zresztą jak w wielu innych współczesnych systemach prawnych. Ostatnio wymienione formy adopcji powinny bowiem spełniać funkcje, których nie realizuje adopcja całkowita. Taką funkcją jest np. pozostawienie więzi z rodziną naturalną. Przede wszystkim jednak taka forma adopcji umożliwia rodzicom, którzy np. z powodu ciężkiej choroby nie są w stanie zapewnić dziecku opieki, osobiste zatroszczenie się o odpowiednich kandydatów na przysposabiających.

Nowym zjawiskiem jest kojarzenie za pośrednictwem Internetu osób chcących przysposobić dziecko z rodzicami, którzy noszą się z zamiarem oddania dziecka do adopcji. Łatwość i anonimowość przekazywania informacji za pośrednictwem tego

medium mogą wpływać na rozpowszechnienie adopcji ze wskazaniem również wśród osób całkowicie sobie obcych. Internet może być wykorzystywany jako miejsce „pośrednictwa adopcyjnego”, gdzie rodzice biologiczni i adopcyjni mogą się skontaktować, umówić i – wykorzystując procedurę adopcji ze wskazaniem – zalegalizować „przekazanie dziecka”.

Kontrowersje związane z powyższym procederem spowodowane są niewątpliwymi zagrożeniami, jakie mogą powstać z punktu widzenia dobra dziecka. Brak ścisłej kontroli ze strony państwa nad doborem rodziców adopcyjnych powoduje, że o adopcję mogą ubiegać się osoby niezdiagnozowane pod kątem psychologicznym, których motywacje nie są znane. Rodzi to obawę, że osoby te nie są przygotowane na przyjęcie dziecka. Bez odpowiedniego wsparcia, jakie zapewniają ośrodki adopcyjne, osoby te mogą nie poradzić sobie z problemami wychowawczymi, a świadomość, że wychowują cudze dziecko, może ich zniechęcać przy pierwszych problemach z wychowaniem dziecka.

W stanie prawnym obowiązującym przed 1 stycznia 2012 r. ustalenie, czy w przypadku adopcji ze wskazaniem występują rzeczywiste zagrożenia oraz czy adopcja jest w interesie dziecka, wymagało szczególnej wnikliwości na etapie postępowania sądowego z uwagi na brak wcześniejszej diagnozy ze strony ośrodka adopcyjno - opiekuńczego. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że sąd opiekuńczy jest zawsze zobligowany do zbadania i stwierdzenia występowania przesłanek przysposobienia określonych w przepisach prawa materialnego (Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym), w tym m.in. odnoszących się do kwalifikacji osobistych przysposabiającego. Jedną z gwarancji prawidłowego ustalenia tych przesłanek było nałożenie na sąd obowiązku zasięgnięcia opinii ośrodka adopcyjno-opiekuńczego lub innej specjalistycznej placówki (dawny art. 586 § 4 k.p.c.).

II. W obecnym stanie prawnym kwestie organizacji przysposobienia na etapie przedsądowym reguluje *ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 147, poz. 887)*, zwana dalej „ustawą,” która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. Ustawa ta wprowadziła również zmiany w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz w Kodeksie postępowania cywilnego

w zakresie zwiększenia wymogów dla kandydatów na rodziców adopcyjnych i obowiązku sądu pozyskiwania opinii kwalifikacyjnej ośrodka adopcyjnego.

Zgodnie z art. 114¹ § 1 k.r.o., przysposobić może osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych, jeżeli jej kwalifikacje osobiste uzasadniają przekonanie, że będzie należycie wywiązywała się z obowiązków przysposabiającego oraz posiada opinie kwalifikacyjną oraz świadectwo ukończenia szkolenia organizowanego przez ośrodek adopcyjny, o którym mowa w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, chyba że obowiązek ten jej nie dotyczy.

Ponadto w myśl art. 586 § 4 k.p.c. przed wydaniem orzeczenia sąd opiekuńczy występuje o opinię kwalifikacyjną do ośrodka adopcyjnego oraz - jeżeli jest to uzasadnione dobrem dziecka – zasięga opinii innej specjalistycznej placówki.

Z przytoczonych wyżej przepisów wynika, że koniecznym warunkiem orzeczenia adopcji jest obecnie posiadanie przez wnioskodawców opinii kwalifikacyjnej sporządzonej przez ośrodek adopcyjny oraz odbycie wymaganych przez powołaną ustawę szkoleń.

Na skutek zmiany prawa wspomniana opinia kwalifikacyjna, jak też wymóg odbycia szkoleń dla kandydatów na rodziców adopcyjnych stały się materialnoprawnymi przesłankami przysposobienia. W konsekwencji tego, jeżeli sąd orzeknie przysposobienie mimo braku spełnienia wymagań wprowadzonych do art. 114¹ § 1 k.r.o., dopuści się rażącego naruszenia prawa materialnego, a więc uchybienia poważniejszego niż naruszenie procedury, które mogło mieć miejsce na gruncie poprzedniego stanu prawnego. Należy przy tym zauważyć, że ustawodawca wprowadził obowiązek kwalifikowania kandydata na rodzica właśnie przez ośrodek adopcyjny, uznając że tylko ta placówka jest w sposób szczególny predestynowana do oceny kwalifikacji potencjalnych rodziców adopcyjnych. Opinia innej specjalistycznej placówki może być wykorzystana subsydiarnie, szczególnie w razie zastrzeżeń sądu lub wnioskodawców do stanowiska ośrodka.

W świetle powyższego, w aktualnym stanie prawnym ośrodek adopcyjno - opiekuńczy w każdej sprawie odnie się do kwalifikacji wnioskodawców i niewątpliwie porówna je z kwalifikacjami osób przygotowanych i oczekujących na adopcje w tych ośrodkach. Tak więc nowe ujęcie art. 114¹ § 1 k.r.o. powinno być skuteczniejszym

zabezpieczeniem przed ryzykiem związanym z adopcją ze wskazaniem niż poprzedni obowiązek zasięgnięcia opinii ośrodka albo innej specjalistycznej placówki.

Odnosząc się ponownie do kwestii wykorzystywania Internetu dla poszukiwania kandydatów na rodziców adopcyjnych, zauważyć trzeba, że już samo zamieszczenie ogłoszenia o gotowości oddania dziecka do adopcji może rodzić uzasadnione podejrzenie celów niegodziwych. Ogłoszenia te powinny być przedmiotem zainteresowania właściwych organów państwowych i to nie tylko w kontekście ewentualnego zarzutu karnego. Chodzi bowiem nie tylko o podejrzenie czerpania przez rodziców niegodziwych korzyści majątkowych, ale przede wszystkim o zagrożenie dobra dziecka, które miałyby dalej pozostawać pod pieczę rodziców, którzy albo nie chcą, albo nie mogą się nim opiekować. Sygnał o takim ogłoszeniu powinien zatem być zbadany przez sąd opiekuńczy pod kątem ewentualnego ograniczenia lub nawet pozbawienia władzy rodzicielskiej.

III. Omawiając instytucję adopcji ze wskazaniem nie można pominąć aspektu prawnokarnego tego zagadnienia. Pamiętać przy tym należy, że adopcja ze wskazaniem podlega takim samym procedurom, jak każde postępowanie w przedmiocie przysposobienia. To na sądzie orzekającym spoczywa obowiązek ustalenia, czy przysposobienie nastąpi dla dobra dziecka. Nie jest przecież możliwe dokonanie transakcji „zakupu dziecka” w drodze jakiegokolwiek umowy pomiędzy osobą sprawującą pieczę nad dzieckiem a inną osobą, która taką pieczę chce sprawować. W każdej sytuacji dla dokonania skutecznego prawnie przysposobienia konieczne jest orzeczenie sądu. Ponadto, na podstawie art. 127 k.r.o. prokurator jest uprawniony do wystąpienia z powództwem o rozwiązanie przysposobienia. Adopcję dokonywaną wbrew przepisom ustawowym oraz w celu uzyskania korzyści majątkowej spenalizowano w art. 211a Kodeksu karnego. Do znamion tego czynu zabronionego należy działanie polegające na organizowaniu adopcji, mające na celu osiągnięcie korzyści majątkowej. Działanie takie musi być też podjęte „wbrew przepisom ustawy”. Przepisy ustawowe dotyczące adopcji są zawarte w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (art. 114 i nast.).

IV. Nie można podzielić generalnego zapatrywania, że każda adopcja dokonana bez pośrednictwa ośrodka adopcyjnego jest nadużyciem. W piśmie Pana Rzecznika wyrażono pogląd, że na nieprawidłowości w procesie przysposobienia wskazują dane statystyczne za 2005 r. dotyczące liczby przysposobień dokonanych przez sąd (2466), w tym bez pośrednictwa ośrodków adopcyjnych (72,5% ogólnej liczby przysposobień). Miałoby to wskazywać na ogromną skalę podziemia adopcyjnego. W tym miejscu należy zauważyć, że dane powołane w wystąpieniu nie są miarodajne, nie uwzględniają bowiem adopcji wewnątrzrodzinnych, w szczególności dokonywanych przez małżonka rodzica. Ponadto należy podkreślić, że dla zabezpieczenia dobra dzieci istotne jest nie to, aby ośrodki były wyłącznymi „dysponentami” dzieci oczekujących na adopcję, lecz żeby każda adopcja była przez nie zaopiniowana i wsparta odpowiednim szkoleniem i doradztwem.

Jeśli jednak mowa o liczbie dzieci, które mogą być przysposobione i które powinny znaleźć się w banku danych prowadzonym przez ośrodki, to przede wszystkim są to dzieci, których rodzice wyrazili blankietową zgodę na adopcję. Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości w 2011 r. orzeczono 625 przysposobień, na które rodzice wcześniej wyrazili zgodę. Kolejna grupa to dzieci, które utraciły rodziców lub ich rodzice zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej. Niektóre z tych dzieci znajdują zastępcze środowisko rodzinne. Wówczas wystarczy ustanowienie opieki, jednak znaczna część mogłaby być przysposobiona. Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości za 2011 r. liczba małoletnich pozostających pod opieką, których rodziców pozbawiono władzy rodzicielskiej, wynosiła 20783, zaś z powodu sieroctwa opiekę ustanowiono dla 3793 dzieci.

V. Odnosząc się do przywołanych w wystąpieniu Pana Rzecznika aktów prawa międzynarodowego (tj. Konwencji o Prawach Dziecka oraz Konwencji o ochronie dzieci i współpracy w dziedzinie przysposobienia międzynarodowego) należy zauważyć, że żaden z tych aktów prawnych nie wymaga zakazania adopcji pełnej czy też wprowadzenia wyłączności ośrodków adopcyjnych w organizowaniu adopcji. Zwalczenie nieuprawnionych korzyści związanych z adopcją, w szczególności u pośredników, jest zagwarantowane przez odpowiednie regulacje prawa karnego.

Wydaje się, iż nietrafne jest powołanie w kontekście adopcji ze wskazaniem regulacji międzynarodowych dotyczących adopcji transgranicznych. W tym miejscu należy podkreślić, że ograniczenie i kontrola adopcji zagranicznych jest w Polsce zagwarantowana odpowiednimi regulacjami, zawartymi między innymi w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Zgodnie z odpowiednimi przepisami, adopcja zagraniczna może nastąpić wówczas, gdy tylko w ten sposób można zapewnić przysposobianemu odpowiednie zastępcze środowisko rodzinne, a dodatkowo musi upłynąć jeszcze ściśle oznaczony przez sąd opiekuńczy okres, w którym ma miejsce osobista styczność przysposobianego i przysposabiającego (art. 114² k.r.o. i art. 120¹ § 3 k.r.o.). Wskazane wyżej wymaganie dla adopcji zagranicznej sąd weryfikuje za pomocą banków danych prowadzonych przez ośrodki adopcyjno-opiekuńcze, które tą drogą również mają pewien wpływ na istniejący w tym obszarze stan rzeczy.

VI. W swoim wystąpieniu Pan Rzecznik przedstawił propozycję zmiany art. 119¹ k.r.o. przez dodanie § 4 w następującym brzmieniu:

„Jeżeli jest to zgodne z dobrem dziecka, przysposobienie może nastąpić na wniosek osoby wskazanej przez matkę lub ojca, którą może być wyłącznie krewny lub powinowaty dziecka.”

Odnosząc się do przedstawionej propozycji należy stwierdzić, że nie może ona zostać zaakceptowana zarówno ze względów legislacyjnych, jak i systemowych. Jak na wstępie wyjaśniono, tzw. adopcja ze wskazaniem jest podstawową formą adopcji - adopcją pełną. Wskazanie polega na tym, że zgody udziela się w konkretnej sprawie, w której wiadomo, kto ubiega się o przysposobienie. W wystąpieniu Pana Rzecznika nie postuluje się zmiany przepisów o adopcji pełnej i o podstawowej formie zgody rodziców udzielanej w trakcie sprawy o przysposobienie, natomiast proponuje się jedynie poszerzenie art. 119¹ k.r.o., który w swej warstwie normatywnej reguluje tylko kwestię tzw. blankietowej zgody rodziców na przysposobienie. Wydaje się, że nieprawidłowe pod względem systemowym byłoby dokonanie w ten sposób tak istotnej zmiany przepisów o adopcji, polegającej w istocie na tym, że adopcja pełna miałaby się stać wyjątkiem od adopcji całkowitej. Należy zauważyć, że bez szerszej przebudowy aktualnie obowiązujących przepisów o przysposobieniu, w świetle

których adopcja pełna jest jednak podstawową formą przysposobienia a całkowita jedynie jej szczególnym rodzajem, proponowana zmiana nie ma racji bytu. Projektodawca pomija też sytuację, gdy dziecko pozostaje pod opieką. W takim przypadku powstaje wątpliwość, czy i wówczas pozostałaby możliwość zgody na konkretnych przysposabiających. Błędne jest też sformułowanie projektowanego § 4 odnoszące się do wniosku, a nie zgody na przysposobienie oraz ponowne wpisanie w hipotezie tego przepisu dobra dziecka, podczas gdy jest ono przesłanką każdego przysposobienia (art. 114 k.r.o).

Należy również podkreślić, że sprzeczna z podstawowymi zasadami legislacji jest propozycja dokonania omawianej zmiany w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym w drodze nowelizacji przepisów końcowych *ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* zmieniających Kodeks (które weszły w życie, jak była wyżej mowa, z dniem 1 stycznia 2012 r).

Z pokasaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wątejko
PODSEKRETARZ STANU